DON
KIGHOT
TEATR LALEK „ARLEKIN" 2001'

Prapremiera

24 marca 2001 r.

Przepraszam wszystkich. Przepraszam za to, że oczekujecie Cervantesa, a nie dostaniecie go, przepraszam za to, że zburzę Wam wasze „donkichotowe" przyzwyczajenia, przepraszam Was za co tylko chcecie. Bo tak naprawdę to bardzo się cieszę, że przyszliście i jesteście tu dzisiaj razem z nami. Dziwna to jest opowieść, którą za chwilę zobaczycie. Niby Don Kichot , a nie Don Kichot. W każdym bądź razie, na pewno nie Cervantes. Chciałem Wam opowiedzieć bardzo dużo, może nawet za dużo jak na tak krótką opowieść. Ale nie zżymajcie się, bo we wszystkim co zobaczycie, jest kawałek serca nas wszystkich, samotnych Kichotów brnących przez pokręcone życie. Jeżeli dobrze się rozejrzycie dookoła siebie, stwierdzicie, że jest to liczba wcale niemała. Z tych wszystkich Don Kichotów można by utworzyć potężną armię. Przed taką armią powinien zadrżeć każdy wiatrak, przynajmniej teoretycznie. Bo w życiu, niestety, jest dokładnie inaczej. I niby jest światło w tym tunelu, ale tunel, niestety, jest okropnie długi i ciasny. Całe szczęście, że można w nim czasami spotkać bratnią duszę. Chciałbym tu podziękować jednemu z tych Kichotów, którego spotkałem na swej drodze, Bogdanowi Kiełczyńskiemu. Myślę, że sens tego powariowanego świata, polega m.in. na spotykaniu takich Kichotów jak Ty, Bogdanie. Bardzo Ci dziękuję za inspirację i duchowe wsparcie. Szanowni widzowie: ab igne ignem, spłońcie razem z nami, może jak feniks odrodzony z popiołów wzniesiemy się razem do innej, lepszej krainy: krainy ułudy.

Waldemar Wolański

Pablo Picasso

Waldemar Wolański

Don Kichot

Reżyseria: Waldemar Wolański
Muzyka: Krzysztof Dzierma
Scenografia: Maria Balcerek
Choreografia: Kazimierz Knol

Przygotowanie wokalne zespołu: Elżbieta Aleksandrowicz
Układ pojedynków: Waldemar Wilhelm
Efekty pirotechniczne: Arkadiusz Rościak

1. Don Kichot ..... Mieczysław Dyrda
towarzyszą:
Katarzyna Kaleta,
Robert Wojciechowski,
Marcin Truszczyński
2. Dulcynea stara ..... Maria Sowińska
3. Dulcynea młoda ..... Masza Bogucka-Bauman
4. Mnich I ..... Maciej Piotrowski
5. Mnich II ..... Marcin Truszczyński
6. Duch ojca ..... Jan Tomasz Pieczątkowski
7. Wiatrak ..... interpretacja
Ireneusz Kaskiewicz,
animacja
Robert Wojciechowski
8. Dziewczynka ..... Angelika Gabryjela Czyż,
Magdalena Mordaka,
opieka Ewa Mróz
9. Sancho Pansa ..... Waldemar Presia
10. Kompani Sancho Pansy .... Maciej Piotrowski,
Jan Tomasz Pieczątkowski
11. Zalotnicy w karczmie ..... Waldemar Presia,
Jan Tomasz Pieczątkowski,
Marcin Truszczyński
12. Dziewczyny Andaluzji..... Monika Derda,
Marcelina Paniuta,
Marta Śliwińska,
Katarzyna Tercz

Na gitarze gra Albin Brzeziński

Inspicjent: Wiesława Gronostaj

Opracowanie i realizacja światła: Małgorzata Sendke
Opracowanie i realizacja dźwięku: Szymon Surmacz
Współpraca: Łukasz Stańczak
Montażyści sceny: Stefan Augustyniak,Tadeusz Wyroda, Marek Cisz

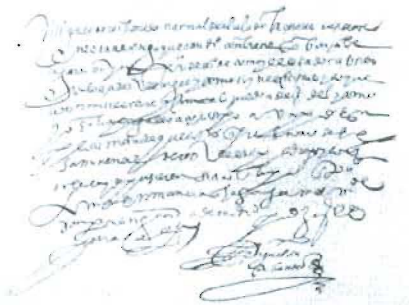

Autograf Cervantesa

Miguel de Cervantes Saavedra (1547 - 1616)

Urodzony w znanym mieście uniwersyteckim Alcala de Henares był jednym z siedmiorga dzieci cyrulika, który wraz z rodziną przenosił się kolejno do Valladolid, Sewilli i Madrytu. Już w latach chłopięcych pochłaniał książki i żywo interesował się teatrem, a jako 19-latek, na polecenie swego mistrza Lopeza de Hajos skomponował wierszowany opis śmierci i pogrzebu żony Filipa II, królowej Izabeli z rodu Walezjuszów.

Mimo tak obiecujących początków kariery, musiał opuścić kraj. Dlaczego? Możemy tylko zgadywać. W 1569 r. pisał do ojca z Włoch, prosząc o świadectwo czystości krwi. Chodziło o akt prawny stwierdzający, że Cervantes pochodzi z legalnego związku, z rodziny, w której nie było domieszki krwi mauretańskiej ani żydowskiej i że nikt z jego krewnych nie podlegał śledztwu inkwizycji. Akty takie stanowiły w Hiszpanii potwierdzenie praw obywatelskich, otwierały drogę do urzędów państwowych. Prawdopodobnie wyjazd musiał nastąpić nagle, skoro młody Cervantes nie wziął z sobą tak istotnego dokumentu. A że wyjazd ten mógł być ucieczką, o tym zdaje się świadczyć zarządzenie policyjne z września 1569 r. Głosi ono, że Miguel de Cervantes został skazany na obcięcie prawej ręki i wygnanie z kraju na lat dziesięć za zadanie ran pewnemu szlachcicowi w stolicy. Dokument zawiera dodatkową uwagę, że przyczyną pojedynku mogła być obraza.

Wiosną 1570 r. przyszły literat został pokojowcem-sekretarzem przy legacie papieskim, ale kariera dworzanina nie była mu pisana. Zaciągnąwszy się jako szeregowiec do wojsk hiszpańskich we Włoszech, rok później bierze udział w najsławniejszej bitwie swoich czasów, przeciw Turkom, pod Lepanto. Jako jeden z pierwszych wdarł się na galerę wroga i w rezultacie poniósł trzy ciężkie rany od postrzałów, z których jeden zgruchotał mu lewą rękę. Nigdy nie miał już odzyskać w niej władzy. Odznaczony za męstwo i wyleczywszy się z ran wrócił do szeregów z bezwładną ręką. Chlubił się tym kalectwem przez całe życie, jak przystało na renesansowego rycerza.

Gdy w 1575 r. wracał na galerze El Sol do Hiszpanii, wpadł w ręce piratów, którzy osadzili go w więzieniu w Algierze. Tak zaczął się kolejny pięcioletni rozdział życia Cervantesa na obczyźnie. Mimo starań rodziny nie udało się go wykupić. Wraz z nim w Algierze przebywało ponad 15 tys. więźniów różnej narodowości, przeważnie chrześcijan, których używano do robót w mieście i na roli.

Los ich zależał od kaprysu nadzorcy. Za drobne przewinienie podlegali chłoście, za próbę ucieczki poddawano ich torturom, a nawet wbijano na pal.

W czasie pobytu w niewoli Cervantes, niby błędny rycerz, czterokrotnie porywał się do działań w pojedynkę, próbując uciekać, zawsze jednak starania te kończyły się niepowodzeniem. Swoim pragnieniem wolności zarażał jednak swych towarzyszy niedoli. Wreszcie w 1580 r., dzięki nieustannym staraniom rodziny, został wykupiony. Spowodowane dochodzenie w sprawie jego zachowania się w niewoli ujawniło, wg opinii świadków, jego niezwykłą odwagę i dobroć. Jeden z jeńców wyznał, że pisarz zastąpił mu w ciężkich czasach niewoli ojca i matkę. Jak bardzo cenili go także stali mieszkańcy Algieru zdaje się świadczyć fakt, że wstawili się za nim, a nawet pożyczyli mu pieniądze na drogę, gdy wracał do kraju.

Z chwilą powrotu z niewoli do ojczyzny kończy się heroiczna część życia Cervantesa. Okryty chwałą i ranami 33-letni żołnierz-inwalida będzie teraz musiał walczyć z innym wrogiem. Ojczyzna i współziomkowie nie oszczędzą mu zawodów i rozczarowań. Znalazłszy się wśród rodziny w Madrycie zaczął pisać. Ale jako pisarz nie mógł zdobyć nawet najskromniejszych środków na utrzymanie.

Krótkotrwałe małżeństwo z zamożną ziemianką Cataliną de Palacios również nie przyniosło mu szczęścia. Żona i córka Izabela, wyniosłe i obojętne, nie doceniały pisarza, żyły w odosobnieniu, opływając w dostatek. Przywiązaniem darzyły go jedynie siostry, zwłaszcza jedna z nich, Andrea.

Niewiele również dopomógł w trudnej sytuacji majątkowej romans pasterski ***Galatea***. Cervantes z trudem zarabiał na kawałek chleba, coraz bardziej brnął w długi, próbował handlu, szukał pracy. Żołnierz spod Lepanto i więzień Algieru zakosztował goryczy niewdzięczności i zapomnienia. W rezultacie podejmuje się zadań nie przynoszących mu zaszczytu. Zostaje królewskim poborcą zboża i oliwy, uczestnicząc w ten sposób w gnębieniu chłopów hiszpańskich, nadmiernie obciążonych na rzecz królewskiego skarbu. Było to zajęcie wykolejeńców, jedno z najniższych w hierarchii urzędniczej. To stanowisko naraziło Cervantesa na różnorodne konflikty, także natury finansowej. W ich następstwie pisarz dwukrotnie (1592 i 1597) znalazł się w więzieniu. Tam właśnie mógł się zrodzić pomysł ***Don Kichota***, którego pierwszą część ogłosił Cervantes drukiem w 1605 r. Wydaje się, że Don Kichotowi przypisał Cervantes własne doświadczenia z czasów urzędowania, co znacznie wzmogło kontrast między złudą bohatera, a konkretną rzeczywistością.

Ówczesne położenie Cervantesa obrazuje często powtarzana anegdota.
Otóż po ukazaniu się ***Don Kichota*** dwaj panowie ze świty ambasadora francuskiego w Madrycie zaczęli wypytywać o wiek, zawód i majątek pisarza. Odpowiedź brzmiała, że jest to człowiek stary, szlachcic, ale biedny.
„Jakże to – miał wówczas zawołać jeden z Francuzów Hiszpania nie obsypała złotem takiego człowieka? Wszak skarb państwa powinien był zapewnić mu utrzymanie...", na co drugi rzekł: „Jeżeli to bieda skłania go do pisania, daj Boże, by nigdy nie zaznał dostatku, bo będąc ubogim, wzbogaci swymi dziełami cały świat...".

Świadomy zbliżającej się śmierci, nie stracił pisarz ani poczucia humoru, ani zdolności obserwacji, ani daru mistrzowskiego kreślenia postaci. W ostatnich rachunkach ze światem policzył mu tylko dobro, jakiego od niego doznał. Świadczy to o nieprzeciętnych właściwościach natury Cervantesa. W pełni osiągnął to, do czego niezmordowanie dążył jako człowiek. Nie zmogły go cierpienia, nie opuściła równowaga i pogoda ducha. Śmierć nie odniosła nad nim tryumfu, jak nie odniosła nad Don Kichotem.

Zmarł 23 IV 1616 r. w Madrycie prosząc o odprawienie dwu mszy za swoją duszę. Ta skromna prośba wyraźnie świadczy o ubóstwie genialnego pisarza. Pochowano go, jak się chowało biednych, bez nagrobku, bez napisu... Pozostał żywy do dziś, ciesząc się wiele wieków po śmierci sławą znacznie większą niż za życia.

PRIMERA PARTE
DEL INGENIOSO
hidalgo don Quixote de
la Mancha.

Capitulo Primero. Que trata de la condicion, y exercicio del famoso hidalgo don Quixote de la Mancha.

1-sza strona z 1-szego wydania

Don Kichote (El ingenioso hidalgo Don Quijote de la Mancha)

EL INGENIOSO
HIDALGO DON QVI-
xote de la Mancha.
Compuesto por Miguel de Cervantes
Saavedra.
DIRIGIDO AL DVQVE DE
Beiar, Marqués de Gibraleon, Conde de Benalcazar, y
Bañares, Vizconde de la Puebla de Alcocer, Señor
de las villas de Capilla, Curiel,
y Burguillos.

Karta tytułowa z I-szego wydania Don Kiszota, 1603

Po wydaniu w 1605 r. ***Don Kichota*** Cervantes nie zapowiedział wyraźnie dalszego ciągu powieści. Oznajmił wprawdzie, że znalazły się nowe materiały dotyczące bohatera, ale napomknął, że może ktoś inny lepiej je opracuje.
I rzeczywiście, opublikowano jej ciąg dalszy, pióra anonima występującego jako Alonso Fernandez de Avellaneda. Można przypuszczać, że to piractwo literackie pobudziło Cervantesa do napisania drugiej części dzieła, wydanej w 1615 r.

Książka odniosła wielki tryumf. W ciągu roku ukazało się aż 6 wydań, nielegalnego przedruku dokonano w Lizbonie. Nazwiska postaci weszły w ogólny obieg językowy, na balach maskaradowych pojawili się uczestnicy zabaw w przebraniu Rycerza i Giermka. W powieści naliczono 669 postaci, w tym 62 kobiety.

Na powstaniu i charakterze powieści zaważyły poważnie romanse rycerskie, których wpływ na ludzi był ogromny. W 1592 r. zanotowano fakt dość osobliwy, że pewien spokojny i rozsądny człowiek opuścił nagle dom i wyruszył w świat, by naśladować szaleństwa Orlanda (***Orland szalony***).

Romanse wywoływały silne wzruszenia, pobudzały wyobraźnię, porywały do działań naśladujących czyny bohaterów. Warto odnotować fakt, że zakaz czytania romansów rycerskich w posiadłościach hiszpańskich w Ameryce wydał Karol V w 1543 r., a o zakaz ich druku i sprzedaży wystąpiło do króla miasto Valladoid.

W ***Don Kichocie*** tematyka romansów rycerskich jest krytykowana i ośmieszana. Cervantes podkreślał w przedmowie i zakończeniu, że jego intencją było pognębienie ksiąg rycerskich, pełnych nieprawdopodobieństw i niedorzeczności. Jedynie książka uniwersalna, budząca powszechne zainteresowanie, mogła się wówczas w Hiszpanii mierzyć z powodzeniem z romansami rycerskimi, a następnie wyprzeć je, zastąpić. To właśnie stwierdził autor, zapowiadając z końcem swej powieści rychły upadek romansów.

Na język polski po raz pierwszy ***Don Kichot*** został przetłumaczony przez Franciszka Podoskiego z francuskiej wersji językowej w 1781 roku.

Wielka powieść Cervantesa należy bez wątpienia do najgłośniejszych dzieł w literaturze światowej. Pobudzała twórczość pisarzy, plastyków, muzyków, oddziałała na teatr i film.

W Polsce do najbardziej znanych dzieł literackich powstałych na motywach ***Don Kichota*** należą krotochwila Aleksandra Fredry ***Nowy Don Kiszot, czyli Sto szaleństw***, opatrzona muzyką Stanisława Moniuszki i Zygmunta Noskowskiego oraz poemat Antoniego Słonimskiego ***Sąd nad Don Kiszotem***.

Z dzieł muzycznych wymienić trzeba utwór kompozytora rosyjskiego Antona Rubinsteina ***Don Kichot***, trzy pieśni Maurice'a Ravela ***Don Kichot do Dulcynei*** (ostatnie dzieło kompozytora) oraz uważane za pierwszą nowoczesną operetkę widowisko muzyczne Florimonda Hervé ***Don Kichote i Sancho Pansa***. Powstał również balet komiczny ***Don Kichot*** z muzyką Ludwiga A. Minkusa i poemat symfoniczny Richarda Straussa o tym samym tytule, jak również opera Julesa Masseneta. Kompozycje wg ***Don Kichota*** tworzył też Mendelssohn.

Dużą sławę zdobył wystawiony na Brodwayu musical Dale Wassermana, Mitch Leigh'a i Joe Dariona ***„Człowiek z La Manchy"***. Wystawiono go ponad 3 tys. razy. Tego sukcesu nie powtórzyła już niestety wyreżyserowana przez Artura Hillera w 1972 r. filmowa wersja musicalu. Pomimo gwiazdorskiej obsady (Peter O'Toole, Sophia Loren) krytyka przyjęła film dość chłodno. W Polsce powojennej dzieło Cervantesa po raz pierwszy na deski teatru trafiło w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Było to 3 kwietnia 1965 r. Adaptację Lidii Zamkow wyreżyserował wtedy i oprawił scenografią Józef Szajna.

Jeśli chodzi o film, to warto jeszcze przypomnieć dzieło reżysera francuskiego G.W. Pabsta (z 1934 r.) oraz film rosyjski Grigorija M. Kozincewa ze znakomitą kreacją Nikołaja Czerkasowa (z 1957 r.).

Również w plastyce odnajdujemy dzieła powstałe na motywach utworu Cervantesa. W samym Madrycie na Plaza de Espana wznosi się okazały pomnik Don Kichota na Rosynancie i Sancho Pansy na ośle, a w muzeum Prado znajduje się obraz Rodrigueza de Miranda. Znane są także ilustracje Gustawa Doré oraz akwaforty i rysunki Honoré Daumiera.

Jeżeli walory literackie książki Miguela de Cervantesa Saavedra są dzisiaj przez niektórych kwestionowane, to nikt nie może nie zgodzić się z tym, że było to dzieło, które jak rzadko które inspirowało innych twórców do twórczych wypowiedzi.

Elżbieta Siepietowska

Teatr Lalek „Arlekin"
90-718 Łódź, ul. 1 Maja 2
tel/fax (042) 6330894
e-mail: *arlekin@newmedia.pl*
www.arlekin.newmedia.pl